

Sygn. akt I ACa 1166/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Futro
Sędziowie:	SSA Ewa Staniszevska (spr.) SSA Piotr Górecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B. (1), A. B., M. B. (1), Z. B., M. B. (2), M. C.**

przeciwko **Gminie K.**

o wydanie

na skutek apelacji powoda E. B. (1) i powódki A. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 19 września 2012 r., sygn. akt I C 148/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów E. B. (1) i A. B. na rzecz pozwanej Gminy K. po 1350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) na rzecz adwokata A. K. kwotę 3321 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

/-/ E. Staniszevska /-/ J. Futro /-/ P. Górecki

## UZASADNIENIE

Powodowie A. B., E. B. (1) i B. B. (1) wystąpili z pozwem przeciwko Gminie K. i Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) z siedzibą w P., w którym domagali się nakazania pozwanym wydania gospodarstwa rolnego położonego we wsi (...), wraz z zabudowaniami. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że są prawnymi właścicielami gospodarstwa zgodnie z wpisem w księdze wieczystej, zaś pozwana rozporządza ich majątkiem i jest w jego posiadaniu.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa podnosząc, że właścicielem nieruchomości jest Gmina K...

Powodowie cofnęli powództwo w stosunku do pozwanej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) z siedzibą w P., jednak nie zrzekli się roszczenia w tym zakresie.

W toku postępowania zmarł powód B. B. (2)lówka. Na jego miejsce wstąpili: M. B. (1), Z. B., M. C. i M. B. (2).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania opierając się na następujących ustaleniach faktycznych.

Na podstawie aktu nadania z dnia 20 listopada 1951 r. Powiatowa Komisja (...) w K. nadała J. B. gospodarstwo rolne położone w S., gmina K. o powierzchni 13,14 ha. J. B. prowadził je aż do swojej śmierci, tj. do 1967 r. W drodze dziedziczenia po zmarłym nabyli je powódka A. B., powód E. B. (1) i B. B. (1).

Po śmierci J. B. w gospodarstwie tym pracował tylko powód E. B. (1), który uprawiał dwa hektary pola, a reszta nie była użytkowana. W dniu 6 listopada 1973 r. złożył wniosek o przejęcie na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowego gospodarstwa. Ostatecznie latem 1974 r. E. B. (1) opuścił to gospodarstwo i przeprowadził się do N., gdzie otrzymał mieszkanie spółdzielcze. Wcześniej spadkobiercy J. B. zabrali część maszyn rolniczy. Nie interesowali się jednak, co dzieje się z gospodarstwem. Postępowanie spadkowe po zmarłym J. B. zostało przeprowadzone dopiero w 1993 r.

Decyzją Wydziału (...) i (...) w N. z dnia 31 maja 1973 r. orzeczono o przejęciu na rzecz S.bu Państwa całości ww. gospodarstwa rolnego położonego we wsi S., uznając je za opuszczone. Decyzja ta została następnie uchylona z powodu braku warunków do potraktowania gospodarstwa jako samowolnie opuszczonego.

Następnie Naczelnik Miasta i Gminy w K. decyzją z dnia 19 listopada 1974 r. orzekł o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego samowolnie opuszczonego przez dotychczasowego użytkownika E. B. (1). Podstawę materialno-prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że przedmiotowe gospodarstwo rolne zostało opuszczone w dniu 21 sierpnia 1974 r. i do dnia dzisiejszego pozostaje bez zagospodarowania. Budynek mieszkalny jak i gospodarczy niszczeją z uwagi na brak zabezpieczenia. Utrzymywanie dalej takiego stanu rzeczy jest sprzeczne z przepisami dotyczącymi pełnego zagospodarowania wszystkich użytków rolnych.

Po przejęciu na rzecz Skarbu Państwa w/w gospodarstwa rolnego decyzją z dnia 22 lutego 1977 r., Naczelnik Miasta i Gminy w K. przekazał na rzecz Spółdzielni Kółek (...) w K. na czas nieokreślony część nieruchomości gruntowych. Nadto Naczelnik Miasta i Gminy w K. oddał do użytkowania budynki mieszkalne i gospodarcze osobom fizycznym, w tym Państwu J. i Państwu P., którzy na własny koszt przeprowadzili remonty tych budynków i następnie w 1983 r. zawarli z pozwaną Gminą umowy najmu lokali mieszkalnych.

Od chwili wydania w/w decyzji spadkobiercy J. B. nie domagali się zwrotu gospodarstwa rolnego aż do 1993 r. Wówczas E. B. (1) złożył w Urzędzie Gminy i Miasta w K. wniosek o zwrot w/w gospodarstwa rolnego. W piśmie z dnia 28 czerwca 1993 r. pozwana Gmina K. poinformowała powoda E. B. (1), że gospodarstwo rolne po zmarłym J. B. nie zostało jak dotąd formalnie przejęte na rzecz Skarbu Państwa. W księdze wieczystej jako właściciel całego gospodarstwa figurował nadal J. B..

W związku z powyższym spadkobiercy J. B. we wrześniu 1993 r. wystąpili na drogę postępowania sądowego przeciwko zamieszkującym zabudowania gospodarstwa o ich eksmisję. Wyrokiem z dnia 23 maja 1994 r. Sąd Rejonowy w Nowej Soli nakazał J. J., I. J., K. J. oraz H. P. (1)-wońskiemu i M. P., aby opróżnili wraz osobami i rzeczami prawa ich reprezentującymi pomieszczenia mieszkalne oraz gospodarcze w nieruchomości położonej w S. nr 24. W złożonej rewizji od tego wyroku, Państwo J. i P. powołali się na treść decyzji Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w K. z dnia 19 listopada 1974 r. o przejęciu gospodarstwa rolnego. Wyrokiem z dnia 29 grudnia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Zielonej

Górze uchylił zaskarżony wyrok w części, tj. w stosunku do pozwanych P.. Aktualnie toczy się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Nowej Soli w sprawie ze skargi J. J. (1), I. J. i K. J. o wznowienie postępowania oraz z powództwa A. B., E. B. (2)łówka i innych przeciwko H. P. (2) i M. P. o wydanie nieruchomości.

Decyzją z dnia 30 lipca 1997r. nr (...), Wojewoda (...) odmówił stwierdzenia nieważności w/w decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w K. z dnia 19 listopada 1974 r. Decyzją z dnia 15 marca 2001r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Wojewody (...) z dnia 30 lipca 1997 r. Na skutek zaskarżenia powyższych decyzji Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 4 lipca 2003 r. uchylił zaskarżoną decyzję ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 marca 2001r. oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji.

Po ponownym przeprowadzeniu postępowania Wojewoda (...) decyzją z dnia 7 czerwca 2004 r. odmówił stwierdzenia nieważności decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w K. z dnia 19 listopada 1974 r. Na skutek zaskarżenia wskazanej decyzji, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 9 marca 2010 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Następnie powodowie A. B. i E. B. (1) złożyli skargę do (...)w (...)na w/w decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która została odrzucona postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2010 r.

Aktualnie w księdze wieczystej prowadzonej dla gospodarstwa rolnego jako właściciele wpisani są powódka A. B., powód E. B. (1) i B. B. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy oddalił oparte na podstawie art. 222 § 1 k.c. powództwo powodów. Wskazał, że Naczelnik Miasta i Gminy w K. decyzją z dnia 19 listopada 1974 r. orzekł o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa spornego gospodarstwa rolnego. Powodom nie udało się wzruszyć tej decyzji w trybie administracyjnym i jest ona ostateczna. Decyzja administracyjna kształtująca stosunki cywilnoprawne, wydana przez uprawniony do tego przez ustawę organ administracji publicznej, wiąże zaś sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd ten nie jest związany jedynie decyzją „bezwzględnie nieważną”, tj. taką która jest wydana przez organ oczywiście niewłaściwy lub bez zachowania jakiegokolwiek procedury. Za decyzję taką niekiedy uznaje się także decyzję wydaną bez jakiegokolwiek podstawy prawnej. Kompetencja sądu cywilnego do orzekania prejudycjalnie, w poddanej jego osądowi sprawie i na potrzeby jej rozstrzygnięcia, o uznaniu decyzji za pozbawioną skuteczności prawnej zachodzi w przypadkach kwalifikujących taką decyzję jako akt nieistniejący (pozorny). Decyzja administracyjna dotknięta wadami wymienionymi w art. 156 § 1 k.p.a. uzasadniającymi jej nieważność, odnośnie do której stwierdzono jej wydanie z naruszeniem prawa nie jest aktem pozornym, lecz istniejącym i funkcjonującym w obrocie prawnym. Zdaniem Sądu Okręgowego brak zaś podstaw do uznania, że przedmiotowa decyzja Naczelnika Miasta i Gminy w K. z dnia 19 listopada 1974r. jest decyzją bezwzględnie nieważną czy też decyzją nieistniejącą (pozorną) skoro zawiera elementy wymagane przez przepisy k.p.a., w tym zakresie art. 99 § 1 k.p.a. obowiązującego w dacie wydania tej decyzji, tj. oznaczenie organu administracji państwowej i strony, powołanie podstawy prawnej, osnowę i datę decyzji, pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie, oraz podpis z podaniem imienia, nazwiska i stanowiska służbowego podpisującego. Decyzja ta znajdowała oparcie w przepisach obowiązującego wówczas prawa. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957r. o zmianie dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym gospodarstwa rolne i działki określone w art. 15 ust. 1 dekretu z dnia 18 kwietnia 1955r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (Dz. U. z 1959r, nr 14, poz. 78), jeżeli zostały opuszczone przez właściciela po dniu 28 kwietnia 1955r, oraz wszelkie inne gospodarstwa rolne opuszczone przez właścicieli mogą być przejęte na własność Państwa bez odszkodowania i w stanie wolnym od obciążeń, z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie uznane zostanie za niezbędne. Zgodnie zaś z § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 5 sierpnia 1961 r. w sprawie opuszczonych gospodarstw rolnych za gospodarstwo rolne opuszczone uważa się gospodarstwo, na którym nie zamieszkuje właściciel ani jego małżonek, dzieci lub rodzice, a przy tym gospodarstwo to nie jest w całości lub w większej części uprawiane oraz poddawane właściwym zabiegom agrotechnicznym przez właściciela bądź użytkownika albo dzierżawcę. Ostateczna decyzja o przejęciu gospodarstwa rolnego na własność Państwa, stanowi podstawę do ujawnienia w księdze wieczystej na wniosek prezydenta miasta stanowiącego powiat, naczelnika miasta, naczelnika dzielnicy, naczelnika gminy (miasta i gminy) przejścia na rzecz Państwa własności nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa (§ 3 ust. 1 wskazanego rozporządzenia). Po śmierci J. B. w spornym gospodarstwie pracował tylko powód E. B. (1), który uprawiał

dwa hektary pola, a reszta nie była użytkowana. To on w dniu 6 listopada 1973r. złożył wniosek o przejęcie na rzecz Skarbu Państwa przedmiotowego gospodarstwa. Rodzeństwo powodów także występowało z wnioskiem o przejęcie przedmiotowego gospodarstwa rolnego przez Skarb Państwa. Ostatecznie latem 1974 r. powód E. B. (1) opuścił to gospodarstwo i przeprowadził się do N., gdzie otrzymał mieszkanie spółdzielcze. Od tego momentu gospodarstwo to było gospodarstwem opuszczonym w świetle wskazanych wyżej norm prawnych. Spadkobiercy J. B. przez okres prawie 20 lat w ogóle nie domagali się wydania gospodarstwa rolnego, które odziedziczyli.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana Gmina skutecznie nabyła własność gospodarstwo rolnego, którego wydania domagają się w tym postępowaniu powodowie. Sam zaś fakt, że w księdze wieczystej w dalszym ciągu jako właściciele gospodarstwa wpisani są powodowie wynika z tego, że wskazana wyżej decyzja nie została przedłożona w Wydziale Ksiąg W.tych Sądu Rejonowego w Nowej Soli. Nie zmienia to jednak tego, że wywołała ona skutek rzeczowy w postaci przejścia prawa własności ze spadkobierców J. B. na rzecz Skarbu Państwa. Utrata przez spadkobierców J. B. własności przedmiotowego gospodarstwa spowodowała wygaśnięcie roszczenia windykacyjnego. Pozwana skutecznie obaliła wynikające z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece domniemanie, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane z rzeczywistym stanem prawnym.

Ponieważ pozwani cofnęli powództwo w stosunku do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) z siedzibą w P. bez zrzeczenia się roszczenia, a pozwana ta nie wypowiedziała się czy wyraża na to zgodę, Sąd Okręgowy oddalił powództwo także w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego wniesionej przez E. B. (1) i A. B. powodowie zarzucili:

- błędne przyjęcie, że powodom nie przysługuje prawo własności gospodarstwa rolnego, którego wydania domagają się w tym postępowaniu,

- naruszenie art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 140 k.c. i w zw. z art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez uznanie, że powodom nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa,

- art. 140 k.c. w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 2 Konstytucji przez nie respektowanie przez Sąd I instancji prawa własności powodów do gospodarstwa rolnego, przy jednoczesnym braku określenia skutecznego zdarzenia prawnego lub czynności prawnej, które uzasadniałyby przejście praw do gospodarstwa rolnego na rzecz pozwanej Gminy;

- art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że powodom nie przysługuje prawo własności gospodarstwa rolnego, którego wydania domagają się w tym postępowaniu,

- art. 234 k.p.c, 231 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w związku z art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przez uznanie, że domniemanie faktyczne zgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym gospodarstwa rolnego, którego wydania domagają się powodowi w tym postępowaniu, zostało przez pozwaną Gminę skutecznie obalone,

- art. 230 k.p.c. przez pominięcie, że decyzja Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w K. z dnia 19 listopada 1974 r. nie została doręczona następcom prawnym zmarłego J. B., nie została zgłoszona do ksiąg wieczystych, została wydana bez zachowania podstawowych zasad postępowania administracyjnego, podczas gdy okoliczności te zostały przyznane przez pozwaną w sposób konkludentny;

- 231 k.p.c. przez przyjęcie, że decyzja Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy w K. z dnia 19 listopada 1974 r. jest decyzją ważną.

W konsekwencji apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postawione przez skarżących zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, zmierzają do podważenia oceny skutków prawnych jakie wywołała decyzja administracyjna z dnia 19 listopada 1974r. nr. (...), w konsekwencji do podważenia ustalenia Sądu I instancji, że właścicielem przedmiotowej nieruchomości jest Gmina K..

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie ma jakichkolwiek przekonywujących podstaw do wysuwania wątpliwości, iż omawiana decyzja nie została wydana w dacie w niej wskazanej. W uzasadnieniu sugestii takiego przestępczego działania pozwanej, apelujący powołują się głównie na jej zachowania w postaci nieujawnienia nabycia własności w księdze wieczystej oraz początkowego braku jej orientacji co do istnienia decyzji administracyjnej z 1974r. po około 19 latach od jej wydania. Pomijają jednak już własne zachowania od 1974r. do 1993r. , w czasie którego nigdy nie kwestionowali właścicielskich praw pozwanej do nieruchomości, ujawnianych przecież na zewnątrz przez dysponowanie gruntami, budynkiem mieszkalnym czy gospodarczym. Nade wszystko pomijają fakt, że decyzja ta była przedmiotem badań i oceny w postępowaniu administracyjnym, oprócz daty opatrzona jest również kolejnym numerem, została podpisana przez osobę, która jak to ustalili skrupulatnie Sąd Okręgowy na podstawie oryginalnego aktu powołania, w 1974r. pełniła stanowisko Naczelnika Miasta i Gminy K.. Akcentowane przez skarżących okoliczności dowodzą jedynie niechlujnego działania pozwanej, tak w zakresie zabezpieczenia praw własności wpisem do księgi wieczystej, jak i w zakresie prawidłowej archiwizacji istotnych dokumentów.

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy powołując się na treść art.3 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece, wpis do księgi wieczystej stwarza domniemanie , że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, nie przesądza jednak o tym, komu to prawo rzeczywiście przysługuje. Domniemanie to może być bowiem obalone przez przeciwstawienie mu dowodu przeciwnego i to w każdym postępowaniu sądowym, w którym ocena prawidłowości wpisu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W rozpatrywanej sprawie domniemanie z art.3 w/w ustawy zostało obalone dowodem z dokumentu urzędowego – decyzji administracyjnej z dnia 19 listopada 1974r., z treści której jasno wynika, że powodowie utracili prawo własności nieruchomości. Zważywszy na moc dowodową dokumentu urzędowego oraz fakt, że roszczenie z art.222§1 k.c. przysługuje właścicielowi, niezrozumiałą jest wręcz zarzut skarżących, że pozwana oprócz powołania się na decyzję administracyjną z dnia 19 listopada 1974r. nie przedstawiła żadnych innych dowodów potwierdzających jej prawo własności do gospodarstwa rolnego.

Sąd Apelacyjny w pełni też podziela ocenę Sądu I instancji i przytoczone na jej uzasadnienie argumenty co do braku podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa decyzja dotknięta była takimi wadami, które nakazywałyby uznanie jej za akt w rzeczywistości nieistniejący ( dyskwalifikowałyby ją jako akt administracyjny). Z pewnością takich wad nie dowodzi fakt, że w jej treści personalia dotychczasowego użytkownika i jego adres wpisany jest odręcznie ( wbrew dalszym twierdzeniom numer decyzji wpisany jest maszynowo w nagłówku) czy brak w opisie nieruchomości numeru księgi wieczystej. Podobnie, takich wad nie dowodzi okoliczność, że uzasadnienie decyzji jest związane, tym bardziej, że wskazuje na konkretną datę opuszczenia gospodarstwa. Ewentualne uchybienia w doręczeniu decyzji dotychczasowym właścicielom mogły mieć znaczenie dla biegu terminu do jej zaskarżenia oraz oceny zasadności samej decyzji w postępowaniu administracyjnym, w żadnym jednak razie nie dyskwalifikowały jej jako aktu administracyjnego.

W zestawieniu z niekwestionowanymi ustaleniami Sądu I instancji, a także poczynionymi w toku postępowania administracyjnego a wyrażonymi np. w uzasadnieniu decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15.03.2001r. co do faktu złożenia przez spadkobierców J. i A. małż. B. przed listopadem 1997r. wniosków o przejęcie gospodarstwa przez Skarb Państwa, a także ustaleniami co do postępowania spadkobierców od (...) do 1993r., nie sposób przy

tym nie oceniać zarzutów powodów przeciwko treści decyzji z dnia 19.11.1974r. jako złożonych wyłącznie na użytek niniejszego procesu.

W każdym razie, trafne i wyczerpująco umotywowane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w tym co do istnienia ważnej, prawomocnej decyzji administracyjnej z dnia 19 listopada 1974r., na mocy której powodowie utracili prawo własności do spornego gospodarstwa rolnego, Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

W konsekwencji, za nieuzasadnione Sąd uznał zarzuty naruszenia prawa materialnego, także naruszenia art.21 ust.1 i art.2 Konstytucji R.P., skoro nieuprawnione okazało się założenie leżące u podstaw ich stawiania - o przysługiwaniu powodom prawa własności do nieruchomości.

Z przyczyn wyżej omówionych Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art.108§1 k.p.c., art.98§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z §6 pkt.6 i §12 ust.1 pkt.2, a nadto 15pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd II instancji nie znalazł już podstaw do zastosowania w stosunku do skarżących art.102 k.p.c. O ile wytoczeniu powództwa towarzyszyły szczególne okoliczności, związane głównie z postępowaniem pozwanego udzielającego początkowo mylnych informacji, które usprawiedliwiały subiektywne przekonanie powodów o słuszności żądania, o tyle już nie występowały one w chwili wniesienia apelacji, tym bardziej wobec wcześniejszego zakończenia postępowania administracyjnego. Nie było więc szczególnych powodów, o których mowa w art.102 k.p.c. do nie obciążania apelujących kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego.

/-/ E. Staniszevska /-/ J. Futro /-/ P. Górecki